

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Przez Atlantyk do Warszawy Nowy polski lot nad oceanem Start braci Adamowiczów z Nowego Jorku

NOWY JORK, 8.8. — Dwaj lotnicy polscy Bronisław i Józef Adamowicze na samolocie „Orzeł Biały” wystartowali o godzinie 5 min. 6 pg. czasu lokalnego z lotniska Floyd Bennett Field pod Nowym Jorkiem.

Samolot skierował się ku Nowej Ziemi.

Lotnicy zamierzają przelecieć nad Harbour Grace.

Celem ich podróży jest Polska.

\*

„Orzeł Biały”, na którym bracia Adamowicze wystartowali do lotu transatlantyckiego jest jednomotowcem.

Bronisław i Józef Adamowicze są przemysłowcami, którzy od 8-10 lat zajmują się lotnictwem.

Lot swój planowali już od dłuższego czasu, a od kilku miesięcy czynili poważne przygotowania uzależniając dzień wystartowania od ich zakończenia i od pomyślnych warunków atmosferycznych.

Dotychczas brak wiadomości, jaką drogą obiorą lotnicy z Harbour

Grace, czy udadzą się w kierunku północnym na Irlandię, czy też polecą na wyspy Azorskie.

NOWY JORK, 8.8. Samolot „O-

rzeł Biały”, na którym lotnicy polscy Józef i Bronisław Adamowicze lecą przez Atlantyk, jest takiego samego typu, na jakim lotnicy duń-

scy Killig i Holri przelecieli w czerwcu 1931 roku Atlantyk z New Jersey do Danii.

Lotnicy polscy oświadczyli przed startem, iż zamierzają ostatecznie dokonać próbnego lotu do Harbour Grace na Nowej Ziemi.

W oficjalnych kołach lotniczych panuje jednak przekonanie, że lotnicy polscy będą kontynuowali swój lot aż do Warszawy, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

—):\*(—

### Dobry sposób na hitlerowców

WIEN 8.8. — Tel. wł. — Władze austriackie wpadły na doskonały sposób zwalczania „malarstwa politycznego” hitlerowców, którym, gdzie tylko się da, zlobią hackenkreuzami miary kamienie, parkany itp.

Onegdajszej nocy na ścianie skalnej, wznoszącej się nad Innsbrikiem, wymalowany został potworny rozmiarów hackenkreuz, widoczny z całego miasta.

Policja aresztowała 30 hitlerowskich członków rozwiązanej partii narodowo-socjalistycznej.

Z pośród aresztowanych 27 pod dozorem żandarmerji musiało wdrapać się na stromą ścianę i przez kilka godzin pracować nad zmyciem wymalowanej farbą olejną swastyki, mierzącej 70 metrów wysokości.

### Na tropie świętokradców Całonocna obława i ujęcie 2 rabusiów

Policja stołeczna prowadzi energicznie poszukiwania za rabusiami, którzy dokonali świętokradstwa w kościele OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej.

Nocy ubiegłej dokonano szeregu obław w mieście, przetrząsnęto różne splunki złodziejskie. W wyniku akcji tej zatrzymano kilkudziesięciu osób, wśród których znaleźli się dwóch osobników bardzo słabie podejrzanych o udział w rabunku.

Kościół Franciszkanów odwiedza liczni pobożni, na których drugi ten wypadek świętokradstwa w dzielnicy Nowomiejskiej wywarł silne wrażenie.

Łość skradzionych wotów złotych nie może być ściśle określona, ponieważ parafia nie posiadała ich spisu. W dochodzeniu ustalono jedynie, że rabunku dokonało trzech ludzi — zawodowych złodziei.

\*\*\*

### Marsz nieposłusznych trwa Wzięcia Indyj przepelnione

BOMBAJ 8.8. — Tel. wł. — Przerwany wskutek aresztowania Gandhiego „pochód nieposłusznych” nie został jednak udaremniony.

Z całego kraju, mimo groźb policji przybywają do Ahmedabad grupy ludzi, aby następnie wspólnym pochodem ruszyć przez Indie.

Wszystkie grupy policja natychmiast aresztuje i osadza w więzie-

niu. Hindusi oddają się w ręce władz z zupełnym spokojem i biernością.

Wzięcia w Ahmedabad są przepelnione, a wciąż nadchodzą nowi zwolennicy Gandhiego, dla których już niema miejsca w aresztach. Z technicznych więc przyczyn policja będzie musiała pozostawić ich na wolności.

### Powrót ks. kardynała Kakowskiego

W dniu 7 b.m. kardynał Kakowski powrócił z kuracją do Warszawy.

### 100 osób utonęło Katastrofa promu

BOMBAJ, 8.8. — Tel. wł. — Podczas przejazdu promu z pasażerami przez rzekę w miejscowości Noakhali gwałtowna fala zalaza prom, a następnie przewróciła go. Z pośród 150 pasażerów, zdołano uratować jedynie 50. Reszta, przeważnie kobiety i dzieci, utonęła.

### Zburzone pomniki wracają

KLAJPEDA, 8.8. Na posiedzeniu Kłajpedzkiego zarządu miejskiego większością głosów niemieckich uchwalono odbudowanie pomników cesarskich zburzonych w czasie powstania litewskiego w r. 1923.

Zburzone zostały wówczas pomnik Wilhelma oraz pomnik wyobrażający symbol ducha niemieckiego, który stał przed gmachem magistratu.

Magistrat postanowił odbudować w pierwszym rzędzie pomnik, wyobrażający symbol ducha niemieckiego.

## „Inżynier - okultysta” oszustem Skradł 150 dolarów naiwnemu kupcowi

O perypetyach p. Artura Nachsterna z Torunia naciągniętego na 150 dol. przez niejakiego Mieczysława Kittaya (Poznańska 37) donosiliśmy już w swoim czasie, pisząc, że afera ta miała miejsce w momencie, kiedy p. Artur usłował

wraz z żoną i synkiem wyjechać z Rosji.

Kittay zaofiarował mu wówczas swe usługi i na poczet należności za ułatwienie wyjazdu przyjął 150 dol. za pokwitowaniem.

Od tej jednak chwili Kittay zni-

knął bezpowrotnie razem z pieniędzmi. Pan Nachstern po dłuższych staraniach zdołał przyjechać do Polski pozostawiając w Sowietach

żonę z synkiem,

a znalazłszy się w Toruniu złożył skargę do prokuratora w Warszawie oskarżając Kittaya o przywłaszczenie.

W dniu wczorajszym Kittay został wezwany na przesłuchanie do wicyprokuratora Wrzeszcza a w wyniku badania prokurator wydał polecenie odprawienia go do

aresztu

na ul. Dzieńma, gdzie oczekiwać będzie zakończenia dochodzenia w tej sprawie.

Dodać tu trzeba, że aresztowany Kittay jest z amatorstwa

okultysta.

a niezależnie od tego podaje się wszędzie i zawsze za inżyniera, który to tytuł podobno wcale mu nie przysługuje.

### Znikające jezioro Ciekawe zjawisko w Irlandji

DUBLIN, 8.8. — W hrabstwie Sligo, w ciągu jednej nocy znikło z powierzchni ziemi jezioro wielkości czterdziestu akrów, o zawartości mniej więcej 52 milionów jardów szczęśliwych wody. Na wyschłym dnie pozostały masy nieżywych ryb. Świat powietrza, dającego do zapalenia powstałej, widocznej pod powierzchnią nowej, przed, był słyszany w promieniu pół mili od sąsiedniego jeziora.

Geolodzy tłumaczą to niezwykle zjawisko powstaniem pod powierzchnią ziemi prądów wody, silniejszych od prądów nadziemnych i nagłym rozszerzeniem się przewodu, łączącego oba zbiorniki wody.

Miejscowa tradycja, sprawdzona zresztą obiektywnie, stwierdza, że jezioro to znika regularnie raz na sto lat. W podaniach ludowych zjawisko połączone jest z jedną z najstarszych legend celtycko-irlandzkich.

Zastanówmy się trochę..

Bóg litewski i Bóg polski

Wielką sensację wywołała w Wilnie wiadomość o propozycji, jaką rząd litewski przedłożył przed niedawnym czasem komitetowi ratowawczemu bazyliki wileńskiej. Do komitetu wpłynęła mianowicie oferta na pokrycie wszelkich kosztów, zwłaszcza z remontem bazyliki, które to koszty, jak wiadomo wynoszą około 1 milion zł. Te dziwna gotowość rządu litewskiego ratowania bazyliki wileńskiej tłumaczy wysłanie dalej zastrzeżenia, że pieniądze, to komitet otrzyma tylko w tym wypadku, o ile katedra po odnowieniu zostanie oddana wyłącznie do użytku Litwinów, tak jak to obecnie dzieje się z kościołem św. Mikołaja w Wilnie.

niemożliwość u nas konikul-wiek wstęp do polskiego kościoła dlatego, że jest Turklem, Tarem, Niemcem czy Litwinem.

Wciąganie do rozgrywek i animozji narodowych miejsca poświęconego Bogu i religii — jest czymś tak absurdalnym, że

Nie wtracać się! Znamienny rozkaz Hessa do partii

BERLIN, 8.8. — Zastępujący Hitlera kierownik partii narodowo-socjalistycznej Hess, wydał do instytucji partyjnych rozkaz, w którym przypomina okólnik ministra Fricka, zakazujący wtracania się do spraw gospodarczych oraz uzurpo-

wania sobie przez organy stronnictwa kompetencji rządowych. Hess wzywa przedy partyjne do ściślego przestrzegania wyznaczonych granic, zapowiadając represje kierownictwa przeciw makontentom.

Cud się nie spełnił Zawiedzione nadzieje 150.000 pielgrzymów

BRUKSELA, 8.8. — Tel. wł. — Nadzieja spełnienia się cudu pojawienia się Matki Boskiej ścigającej ubiegłej nocy do małego miasteczka w Ardenach 150.000 pielgrzymów.

Tłumy wyczekiwały przez całą sobotę i niedzielę, gdy jednak cud nie nastąpił, poczęły się powoli rozjeżdżać. Na miejscu pozostali jedynie chorzy i kaleki wraz ze swoimi opiekunami, wierząc, iż Matka Boska uzdrowi ich. Dotychczas za notowano w Beauring 5 wypadków cudownego uzdrowienia z nieleczalnych chorób.

wątpić należy w zdrowy umysł inicjatorów takich pomysłów. I chcielibyśmy tu powiedzieć kochanym panom Litwinom — że troszeczkę przesadzają.

Mamy naprzykład dość wyrobione zdanie o Niemcach i o tem, co się tam teraz dzieje. Jest to dzisiaj kraj wszelkich gwałtów i wszelkiej niemożliwości. Ale wiemy, że nawet tam pomysł zamykania dostępu do kościoła człowiekowi innej, niż niemieckiej narodowości — nie wylegnie się w żadnej głowie.

Na to trzeba być — Litwinem. wiek normalny i zdrowy, śród i naprawdę, skoro słyszy o podobnych rzeczach człowiek normalny i zdrowy, to już nawet nie ogarnia go oburzenie.

Nie! Prostu robi się jakoby wstyd i głupio! Wstyd, że ludzie tacy jak my, żyjący o miódze od nas, mogą dość w zacetrowaniu i nie-nawici — do tak potwornego ogłupienia. Wstyd!..

Film o Matuszce

Córka zbrodniarza w głównej roli

WIEDEN, 8.8. — Jedną z niedawno powstałych w Wiedniu twórczy filmowych przystępuje do realizacji sensacyjnego filmu, którego tytuł ma brzmieć: „Dynamit na szynach”.

Film ten przedstawia historię słynnego zamachowca kolejowego Matuszki i zbrodnię przez niego dokonane. Matuszka w filmie działał na pod wpływem choroby umysłowej.

Jak slychać w filmie tym wystąpi Gaby, córka Matuszki, która ma grać rolę córki oszalełego zamachowca.

BUDAPESZT, 8.8. Zamachowiec ku lełowy Sylwester Matuszka został po 5-tygodniowym śledztwie, zpowrotem wydany przez władze węgierskie władzom austriackim.

Na Węgrzech ukoczono przesłuchiwanie Matuszki w sprawie zamachu pod Bia Torbagy. Na główną rozprawę prawdopodobnie Matuszka zostanie wydany władzom węgierskim.

Strasburg gnije

Masio pod groźbą epidemji

PARYŻ, 8.8. — Tel. wł. — Sytuacja strasburska w Strasburgu nie wleża zmianie, co daje się już powszechnie odczuwać wszystkim mieszkańcom miasta. Na wszystkich ulicach panuje nieopisany mętł, co krok widać sterty odpadków kuchennych i śmieci.

Gnijące odpadki i niezwykle upały czynią powietrze w mieście nie do zniesienia. Istnieje obawa, że jeśli stan taki potrwa dłużej, wybuchna epidemie. Kilka szczególnie zaśmieconych ulic zmyła straż ogniowa sikawkami.

Robotnicy budowlani, od których wzięło hasło strajku, oświadczyli, iż rotowali są przyjacielami ministra pracy. Nawet komunisty wyrazili zgodę na zaprzestanie strajku.

Pracodawcy natomiast stawiają ieszcze pewne warunki, m. in. domagała się zrody robotników na ustanowienie komisji dla regulowania stawek płacy.

Londyn pusty

Pała upałów w Angji

LONDYN, 8.8. — Tel. wł. — Pierwszy sierpieniowy weekend w Anglii dał się szczególnie wznosić mieszkańcom miast, bowiem fala upałów pobła nawet rekord gorąca w 1900 r. Złora 2 miliony Londyńczyków w sobotę opuściło stolice i wyjechało nad morze. Wszystkie kąpie liska morskie były przepelnione, większość wycieczkowiczów spędziła noc na niedzieli i poniedziałek pod kołem niebem. W ciągu

niedzieli i poniedziałku (który ze względu na zamknięcie banków jest także pewnego rodzaju świętem) zgineło w całej Anglii 75 osób. Większość z nich, bo 43, utonąła podczas kąpiele, reszta zmarła wskutek uderu słonecznego lub też w wypadkach komunikacyjnych. Zanotowano również poważne szkody materialne, wyrządzone przez pożary, powstałe wskutek nieostrożności wycieczkowiczów.

A jednak w Polsce mieszkają ludzie biali... Kolonialne metody Francuzów wpływają na oziębienie serdecznych stosunków

W „Le Petit Parisien”, w naszym artykule pod tytułem „La Pologne et nous” Conclusion d'une enquête” p. Lucien Bourgues stwierdza ochłodzenie przyjacielskich, serdecznych nastrojów wśród ludności Polski dla Francji i z lekka sentymentalną zaznacza, że jeszcze jednak znajdują się w Warszawie ludzie o innych nastrojach w kołach „dawnego wielkiego świata” i umysły te, jak się wyraża — eleganckie i rozsądne — pozostają ciągle „Francophilés”, jak w przeszłości, ale... są one „trzymaane na uboczu” i nie biorze się ich w rachubę przynajmniej w obecnej chwili.

W konkluzji autor uważa nasze oddalenie się od Francji i zbliżenie do Rosji, a nawet szukanie porozumienia z Niemcami (?) za niebezpieczne w naszych warunkach geograficznych i znajduje, że właśnie teraz, bardziej niż kiedykolwiek istnieje dla nas konieczność oparcia się na Zachodzie. Wiele na ten temat pisze, ponieważ nawet zagadnienia naszych rządów w sposób bez-

czelny i pogardliwy. Zostawiając narazie sprawy wielkiej polityki na boku, chcemy oświetlić przyczyny owego „ochłodzenia” dotychczasowych serdecznych nastrojów wśród szerokich mas i jak wyraża się wspomniany autor „w kołach rządowych i zależnych od Marszałka Piłsudskiego”. Musimy zgóry podkreślić, że naszej, Polaków, w tem winy niema najmniejszej, natomiast cała wina jest po tamtej stronie. Zrzucić możnaby nam tylko niepostawienia kwestji jasno w momentach, kiedy należało tak ją stawiać.

Przykładem jest choćby działalność różnych Beussaców i Aupetitów w Żyrardowie i sprawadzanych przez nich cudzoziemców. — Przecież tego wszystkiego, co oni tam wyprawiają, nie zdofałby uczynić najgorszy wróg w czasie najostrzejszej, bezpardonowej wojny! Skutki tego postępowania czują na sobie, w najżywniejszych dla siebie kwestiach, tysiące podwładnych im robotników, rzemieślników, urzędników i dziesiątki tysięcy osób ich rodzin. Jakże ludność, czująca na sobie skutki takiego postępowania ma je rozumieć? Oczywiście, rozumie je tak, jak jest w rzeczywistości: gdy chodzi o interesy, nawet awanturników, ale z przynależnością francuską daje im się poparcie reprezentacji tych „prawdziwych Francuzów”.

Są to znane wszystkim metody, stosowane w koloniach względem tubiecmów czarnych i żółtych, lecz Polacy tymi tubiecmami w koloniach być nie chcą. Tylko tyle!

I to są właściwe przyczyny oziębienia przyjaznych stosunków z Francją, a winowajców wskazujemy bez żadnych osłonek.

Mówić o frankofilach z dawnego „wielkiego świata” to dawno dowód, że albo nie widział się prawdy, albo widzieć się jej nie chce, a ci ludzie w salo-nach skutków „naszej przyjaźni” nie czuli i bardzo często wysługując się przedsiębiorczym cudzoziemcom, jeszcze korzyści z tego czerpali!

W następnym artykule wskażemy kto i za czyle pieńdzo urabia Polsce nieprzychylną opinię w prasie francuskiej.

RADJO

- 7:00: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia. 12:05: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 16:00: Płyty. 16:45: Odczyt „Piechoła rumuńska”. 17:00: Odczyt „Żołnierz i koń w sztuce polskiel w Zachęcie”. 17:15: Koncert Choru „Harfa”. 18:15: Odczyt „Polacy na ziemi Waszyngtona”. 18:35: Koncert solistów. 19:40: Kwadrans literacki: „Na wyścigach warszawskich” B. Hertz. 20:00: Koncert kameralny. 21:00: „Skryzanka pocztowa rolnicza”. 21:10: Muzyka lekka. 22:00: Muzyka tańcząca. 22:40: D. c. muzyki tańczącej.

Zgon znakomitego uczonego prof. Wł. Mazurkiewicza

Wczorajszej nocy zmarł w Warszawie uczonego światowe sławy, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Władysław Mazurkiewicz. Urodzony na Połsku, w 1871 r. kształcił się w Petersburgu, we Lwowie i w Szwajcarii. Brał czynny udział w pracach niepodległościowych i był jednym z tych, którzy przeprowadzili śmiało ucieczkę

Polski spirytus dla Ameryki i węgiel dla Grecji

GDYNIA, 8.8. Do portu gdyńskiego zawiał wczoraj angielski statek cysternowy „Ella” pod banderą kanadyjską i rozpoczął ładowanie 2.700 ton polskiego spirytusu do Kandy. Ładowanie odbywa się przy mołu Rotterdamskim gdzie spirytus z cystern jest przepompowywany na statek „Ella” opuści Gdynię w dniu jutrzejszym.

Wzroźby na dziś

Wczesny ranek może być mniej pomyslny dla stosunków z przelożonymi lub też osobami wyżej stojącymi. W każdym razie po godz. 9-jej na stopni zmianie na lepsze, przynosząc spotęgowaną ruchliwość umysłową i towarzyską, powodzenie w związku z podrózami, korespondencją, pracą umysłową, buchalterją, pedagogią, młodzieżą a także w stosunkach z wydawcami, dziennikarzami lub pośrednikami.

Wylapywanie komunistów w Niemczech

BERLIN, 8.8. — Aresztowania komunistów w całej Rzeszy trwa w dalszym ciągu. W Berlinie policja ujęła 60 komunistów. W okolicach Magdeburga — 40, w Bonn — 27, w Wrocławiu — 23 i w Gelsenkirchen 9 agitatorów komunistycznych.

Grad kul w restauracji

Dziki napad „dniówkowców”

PARYŻ, 8.8. Wczoraj po południu w Monnières pod Nantes do restauracji, w której siedziało kilkunastu robotników portowych, wkroczyło 4 osobników, którzy za czeli strzelać do obecnych w restauracji. Około 10 robotników zostało rzez lub ciężko rannych. Napastnicy zdołali zbiec samochodem w kierunku Nantes.

Strasburg gnije

Masio pod groźbą epidemji

PARYŻ, 8.8. — Tel. wł. — Sytuacja strasburska w Strasburgu nie wleża zmianie, co daje się już powszechnie odczuwać wszystkim mieszkańcom miasta. Na wszystkich ulicach panuje nieopisany mętł, co krok widać sterty odpadków kuchennych i śmieci.

Żyda na stos za uwedzenie artykułu

BERLIN, 8.8. — Posel narodowo-socjalistyczny pastor Munchmeyer wystąpił na zgromadzeniu w Norymbierdze z żądaniem, aby Żyd, który uwiedzie dziewczynę pochodzenia aryjskiego był karany śmiercią.

Pogoda

Wotyń, Podole i Małopolska wschodnia: pogoda słoneczna o uamarkowanym zachmurzeniu nieba. Ciepło. Stabe wiatry z kierunków zachodnich. Pozostałe dzielnice: pogodę chmurna z rozopodzeniami w ciągu dnia; miejscami przelotne drobne opady. Temperatura bez większych zmian. Stabe wiatry z kierunków zachodnich.

Wzroźby na dziś

Wczesny ranek może być mniej pomyslny dla stosunków z przelożonymi lub też osobami wyżej stojącymi. W każdym razie po godz. 9-jej na stopni zmianie na lepsze, przynosząc spotęgowaną ruchliwość umysłową i towarzyską, powodzenie w związku z podrózami, korespondencją, pracą umysłową, buchalterją, pedagogią, młodzieżą a także w stosunkach z wydawcami, dziennikarzami lub pośrednikami.

# Zdeptany „Pakt Czterech” Nowa prowokacja niemiecka w Austrii i odrzucenie uwag francusko-angielskich

WIEN, 8.8. Patrol policyjny, który udał się dziś przed południem z Innsbrucka w okolice Kufstein w pobliżu granicy niemieckiej, został zaatakowany z zasadzki przez 15-tu uzbrojonych ludzi. Członek patrolu, Schwanninger, odniósł kilka strzałów w stronę nastupników, lecz ugodzony kulą w głowę, padł trupem na miejscu. Wstępne dochodzenie ustaliło, że napad był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na sobie uniformy ochotników z niemieckich batalionów pracy w Kletersfelden oraz hełmy stalowe. Znalezione łuski wystrzelonych na boów wskazują, że strzały były oddane z niemieckich pistoletów automatycznych Mausera.

Wiedeńskie władze policji w Kufstein wydały rozkaz natychmiastowego obsadzenia granicy, zaznaczając przytem, że austriacki patrol policyjny, składający się z 5-ciu ludzi już w dniu 4 sierpnia został ostrzelany i stwierdzono, że strzały pochodziły od strony bawarskiego urzędu celnego pod Kletersfelden, lecz że wówczas nikt nie został ranny.

## W pożarze wojny europejskiej Hitler ratować będzie swą władzę

PARYZ, 8.8. — Dziennik „L'Ordre”, analizując 6-miesięczne rządy Hitlera, dochodzi do wniosku, iż nowy reżim w Niemczech zban krutował. Nie należy się jednak z tego cieszyć, gdyż właśnie to zjawisko stanowi największe niebezpieczeństwo.

da się pogodzić z istniejącymi zobowiązaniami traktowemi. Ambasadorowi oświadczył, iż rządowi Rzeszy nie wydaje się właściwe zastosowanie „paktu czterech mocarstw” w tej formie, że ze strony niemieckiej nie zostały

żadne wypadki naruszenia umowy i Niemcy z tego powodu uważają to wtrącanie się do sporu niemiecko - austriackiego za niedopuszczalne.

## Potężny rekord lotników francuskich Dwie i pół doby nieprzerwanego lotu

WIEN, 8.8. Z Konstantynopola donoszą, że obaj lotnicy francuscy, Codes i Rossi, wyładowali dziś o godzinie 17-ej min. 25 według czasu środkowo-europejskiego w miejscowości Rakak w Syrii, położonej na północ od Beyruth. Lot trwał bez przerwy 54 godziny 45 minut.

Światowy rekord długości lotu bez lądowania w linii prostej, znajdujący się w rękach angielskich, pobity został przez obu Francuzów bardzo znacznie — o 571 i pół mil angielskich. Lądowanie nastąpiło na skutek braku benzyny.

BERLIN, 8.8. Biuro Wolfa komunikuje: Dziś przed południem ambasador francuski zjawił się w urzędzie...

## Ks. biskup Kubina wraca do Polski

HAGA, 8.8. Biskup częstochowski, ks. Kubina odpłynął dziś z Rotterdamu do Polski. Biskup Kubina bawił dłuższy czas w Holandji, gdzie wizytował górników polskich w Limburgu oraz zwiedził szereg zakładów i instytucji katolickich holenderskich.

## Od Trockiego zdołał! Rozkaz dla dyplomatów sowieckich

PARYZ, 8.8. — Donoszą z Moskwy, jakoby rząd sowiecki miał wysłać instrukcje do wszystkich swych placówek dyplomatycznych, zabraniając jakichkolwiek stosunków pośrednich czy też bezpośrednich z przebywającym obecnie we Francji Trockim.

## Zagłada masta wskutek pożaru

LONDYN, 8.8. — W Cornwall w prowincji Ontario — w Kanadzie wybuchł wielki pożar, który zagraża temu miastu, liczącemu 12 tysięcy mieszkańców, zupełnym zniszczeniem. Płomienie ogarnęły już przeszło 50 domów, a silny wiatr zupełnie uniemożliwił akcje ratunkową.

## czy a cie Przeład Sportowy

## Krwawe wybory amerykańskie Rekord stanu Kentucky

NOWY JORK, 8.8. — podczas wyborów do stanowych ciał prawodawczych w stanie Kentucky, doszło w wielu miejscach na tle walki pomiędzy stronnictwami do bójek i starć, podczas których 14 osób zostało zabitych, a 10 rannych.

## Karminowane usteczka Niemek wykleję przez hitlerowców

BERLIN, 8.8. — Okręgowe kierownictwo partii narodowo - socjalistycznej we Wrocławiu ogłosiło w prasie rozporządzenie, zabraniające wstępu na wszelkie imprezy, urządzone przez narodowych socjalistów, kobietom uz

## Uporeczywy przemytnik sacharyny Zapłaci kary 25 tys. złotych

W ręce wywiadowców straży granicznej wpadł w Mysłowicach trudniący się od dłuższego czasu przemytem sacharyny, mieszkaniec Modrzejowa, Moszek Igra. Przy rewizji osobistej znaleziono sprytnie ukryte 17 kg. sacharyny krystalicznej, która zamie-

## Szlakiem Kadrowki Wynik marszu w 2-im etapie

KRAKÓW, 8.8. Dziś o godz. 4 rano nastąpił z Miechowa start 2 etapu marszu. Do startu stanęły 34 drużyny. Drugi etap wynosi 24 km.

## Zdziaław Andrzejowski Czerwona Pajęczyna

powieść  
do nabycia we wszystkich księgarniach

# PORADNIK dla wszystkich LISTY NIE DO MNIE JOZEFA GAWĘDY Jakie listy nie powinny przychodzić do Poradnika

Szanowny Panie Redaktorze! Jako stały czytelnik pańskiego pożytecznego pisma, przekonałem się, że porady Pańskie w Poradniku dla Wszystkich są netylko poradami, ale raczej można nazwać cennymi wskazówkami w życiu praktycznym. Doceniając wielką wartość prostej i jasnej, udzielonej mi porady na następująca:

Mam 39 wiosen, jestem normalnym mężczyzną (zawód—prac. umysł.) i jak często styżę w otoczeniu, jestem dobrym materiałem na męża, a samotność mi już tak zbrzydła, że jej dalej cierpieć nie mogę, wobec tego postanowiłem zasięgnąć Pańskiej rady, czy nie jest za późno w tym wieku na budowę mieszkania rodzinnego. Jednocześnie proszę o wydrukowanie mojego listu, może która z pań w dobie emancypacji kobiet nawiąże ze mną korespondencję w zupełnie poważnych zamiarach.

Bolesław z Kresów.  
Panu Bolesławie!  
Bardzo współczuję Panu i rozumiejąc, że samotność może zbrzydzać. Równie dobrze — jak i brak tej samotności.

Ale niestety, z przykrością, muszę życzenia Pana odmówić. „Poradnik” był i będzie tylko poradnikiem.

Wielokrotnie już pisałem, że nie pośredniczę w żadnych sprawach sercowych i matrymonialnych.

Ponieważ jednak ustawicznie takie listy otrzymuję pozwolę sobie raz jeszcze wydrukować list Pański, jako wzór na listy — które nie powinny być do mnie nadsyłane.

## ZŁE JEZYKI

Szanowny Panie Gawedo! Czytając różne pańskie rady piszę z wielką prośbą i ja o nią, gdyż sama nie wiem co mam z sobą począć. Pracuję samodzielnie na siebie już od lat 5-ciu jako kelnerka i mimo nie zawsze znośnych po temu warunków, wychodziłam obronna ręką, nie pozwalając na żaden poufalszy stosunek uczeszcującym do lokali, w których pracowałam — panom. Kiedy jednakże objełam w roku bieżącym pracę w Rydułtowach, poznałam tam jednego urzędnika policyjnego, który pozyskał me uczucie. Cóż jednak, pracownica- kelnerka musi dla każdego być uśmiechnięta i okazwać swój „dobry” humor, a nawet czasami, nanieć się z gościem. To zachowanie się moje nie podobało się wybrańcomi mego serca, a kiedy jeszcze żli ludzie wzięli mnie na języki i musiałam zmienić

posadę, straciłam tego sympatię. Uczucia tego nie mogę w sobie zdusić i wprost od zmysłów odchodzę i rozpacz nasuwa mi złe myśli. Proszę mi poradzić, jak mam postąpić.

## T. S. Żory.

Rozumiem zupełnie uczucie jakiego doznawał wybrańek tej serca widząc, jak darzyła pani uśmiechem i wesołym żartem innych. Mężczyzna jest w swej miłości despotyczny i chciałby wszystko zagarnąć dla siebie. Jeśli jednak uczucie, jakie żywi do pani nie było przełożona miłością, to te dąsy niedługo mu przejdą, zwłaszcza jeśli pani napisze do niego szczerzy i otwarty list, mogący wystraślić wszelkie nieporozumienia i rozwiać niesłuszne podejrzenia.

## „NA GWÓZDZIK”

Współczując z Gawędą z racji otrzymania listu od p. Maksymiliana ze Lwowa, wyraża p. A. M. z Rudy przekonanie, że lepiej, iż sytuacja się wcześniej wyjaśniła i p. Maksymilian miał możność przekonania się za czasami, że wspomniana pani nie byłaby dlań odpowiednią partią, bo wiem przeciwieństwa rasowe musia-

łyby wnieść z czasem tak silnie dysonans, że wspólne pożycie byłoby niemożliwione. Najmądrzej było by — konkluduje p. A. M. gdyby p. Maksymilian zawiesił swój list przed wystaniem „na gwóźdź”.

## JESZCZE RAZ ZAKOCHANA KOWELSZCZANKA

Kochany Panie Redaktorze! Bardzo Panu dziękuję za umieszczenie mego listu w Nr. 204 i za radę którą mi Pan dał. I proszę o umieszczenie niniejszego listu. P. Kaziku proszę mnie o adres lub w inny sposób dać ci do zrozumienia, że to ja pisałam. Powiedz sam, poco Ci mam dawać adres, kiedy przychodzisz do nas prawie co drugi lub trzeci dzień. Teraz powiedz sam, jak się ma interesujesz.

Ale za to, jak przychodzisz do nas to bawisz siostrę i młodą małatkę która do nas przychodzi. To się nie dzieje, że nie wież kto pisał. Teraz po tym liście-będzie wiedział kto pisał, boś sam na siebie wydał wyrok w Nr. 209, pisałeś żeby wyiść zamaż za tego, który mię kocha. I który napewno nie będzie tak biegły za młodemi pannami i zostawiał na boku po zdobyciu serc. Wiem, że polechcie to być duszę meką, że o tobie mówią jako o Don Juanie. Ale mało mnie to

obchodzi, bo jestem zaręczona, i za dwa miesiące odbędzie się nasz ślub. Choć nie myśl, że może ci tak pisać, żebyś do nas przestał chodzić, odwrot nie chcę i proszę, żebyś nadal chodził a będziesz zawsze mię widział jak dotychczas. Ale proszę cię nie wspominać mi tych listów które pisałam do Pana Redaktora, a które czytałaś sam. I miej nadzieję, że jeszcze nie wyszłam zamaż. (I choć wychodzę zamaż ale będę cię kochała do śmierci).

## Zakochana Kowelszczyzna

A teraz jeszcze raz dziękuję Panu za umieszczenie tych dwu listów — jak i za radę daną mi. Tak i wy kochane czytelniczki! i kochani czytelnicy, piszcie co wam ciekawo na sercu a napewno znajdziecie dobra radę tak, jak ja znalazłam.

Uff! Jaka to ciężka sprawa, być pośrednikiem między dwoma sęciami. Dziękuję Pani za list i mam nadzieję, że już resztkę załatwimy między sobą. Wszystkiego najlepszego, zakochana Kowelszczyzna!

## W paru słowach

P. Roman Listowski. Musimy Panu pomimo woli sprawić znowu przykrość doniesieniem, że sprawa ta dotychczas nie została rozwiązana.

Niezawodnie gdyby międzynarodowa konferencja problem ten poruszyła i gdyby w związku z tem zapadła jakaś uchwała, sprawa ta znalazłaby na łamach naszego pisma.

P. Grabowski (Kowel). Ma Pan pełne prawo skazarkę urząd gminny, do sadu. Przepuszczamy jednak, że obecnie po wydrukowaniu pańskiego listu naduzycia — nie powtórza się więcej. Brakujące egzemplarze może Pan otrzymać po nadesłaniu wykazu do administracji naszego pisma.

P. B-lez (Kraśnik). Niema poco opisywać starych żalów skoro że już minęło, tembardziej, że przytoczone przez Pana zarzuty nie są poparte żadnymi dowodami.

P. Bolesław Stasik (Jedwabne). Ogłoszeń tej treści nie zamieszczamy. P. Józef Szer (Zabłotwie). Dziękujemy za zaufanie, nie znając jednak bliżej okoliczności, warunków, terytorium, odległości i t. d., trudno nam wyrażać sąd — tak doniosłej i ważnej sprawie, która nietylko obecnie, ale i w przyszłości będzie miała dla Państwa ważne znaczenie. Możemy jedynie poradzić by przed ostatnią decyzją zapatrzyć wszelkie możliwe strony dodatnie i ujemne obu projektów i wybrać ten, który okaże się korzystniejszy.

P. St. W. (Deblin). Według informacji inspektoratu pracy o kategorii pracownika umysłowego czy fizycznego go stanowi nie rubryka, do której jest wpisany, lecz wykonywana czynność. W tym wypadku i wielu podobnych, ważną rolę odgrywa fundusze — brak odpowiednich etatów i t. p. Kofcowa uważa pańskiego listu jest jednak bardzo słuszną, trudności tych usunąć się nie da i dlatego warto wziąć je pod uwagę przy załatwianiu tej sprawy.

S. U. P. liczy około 6000 członków... (na ogólną liczbę 145.000 urzędników w administracji...) Ma to swoja wymowę...

W wielu miastach powiatowych (np. Radzymin, Grójec) urzędnicy nie chcą ani zakładać kół S. U. P., ani bezpośrednio należeć do S.U.P.

Przebieżając Głównym w Warszawie, bo składki dość sione (1 zł. 80 gr. dla urzędników XII, XI i X st.) ostatnio dopiero obniżono do 1 zł. 30 gr., a pomocy, prawie żadnej, chyba, że za pomoc należy uważać nadsyłane bezpłatnie 2 razy w miesiącu małe, o 4-eh stronniczkach, czasopismo „Życie Urzędnicze, w którym zresztą nic ciekawego znaleźć nie można.

Czytajcie „KINO”  
Cena 50 gr.

## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

## Za e urzędnika Kontraktowego pod adresem Stow. Urzędników Państwowych

Szanowny Panie Redaktorze! Będąc członkiem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych R. P. w Warszawie, w dniu 27.4 br. wniosłem podanie do Zarządu Głównego tegoż Stowarzyszenia o pomoc w uzyskaniu żniżki na jednorazowy przejazd koleją państwową z Warszawy do Lidy, o co wniosłem bezpośrednio podanie do Dyrekcji P. K. P. w Warszawie. Zarazem prosiłem Zarząd Główny S. U. P. o poparcie podania mego, złożonego równocześnie do Zarządu T-wa Warszawy. Dot. Drogi Żelaznych kolejkę grójeckiej.

Z Dyrekcji P. K. P. w Warszawie otrzymałem odpowiedź w dniu 8 maja b. r. — odmowną — w której zawiadamiano mnie, że stosownie do przepisów o przejazdach ulgowych pracowników państwowych „żądania” ulga przyznana być nie może.

Odpowiedź ta (jak i odpowiedź udzielona mi w podobnym brzmieniu w roku ubiegłym) nie zdziwiłyby mnie bardzo, gdyby nie wiedział o udzieleniu przez Dyrekcję P. K. P. bileatów zupełnie bezpłatnych dla delegatów Powiatowych Zrzeszeń Zw. Pracy Obyw. Kobiet, udających się na „Zjazd” do Warszawy w dniu 9 maja br.

Doceniając znaczenie pracy społecznej, słusznie jest stanowisko zajęte przez Dyrekcję P. K. P. w wydaniu bezpłatnych bileatów dla członków społecznym, ale czy nie można pogodzić jednego z drugim i wydając kilkadziesiąt bileatów bezpłatnych, — wydać i ulgowy ze żniżką 50 proc.?

sa i tak pokrzywdzeni, bo gdy urzędnicy państwowi etatowi i pro-wizoryczni otrzymują dotatek me-szkaniowy, żniżkę kolejową (pro-wizoryczni nie), swobodę przeno-szenia się z urzędu do urzędu, moż-ność załączania bezprocentowych pożyczek ze Skarbu Państwa i t. p. — kontraktowi tych przywile-żów nie posiadają, choć tak samo pełnią odpowiedzialną służbę i w równym stopniu ponoszą ofiary dla Państwa.

Pisało się w prasie, że na okres letni przyznane będą żniżki kole-jowe i dla pracowników kontraktow-ych dlatego też ludziem się na dziecia, że Zarząd Główny S. U. P. poprze moje starania, lecz, niestety, — jak się przekonałem nietyl-ko nie poczynił żadnych w tym kierunku kroków, ale nawet nie raczył odpowiedzieć na moje po-danie, choć i osobiście zwracałem się w tej sprawie do Zarządu Gł. S. U. P.

Przebieżając Głównym w Warszawie, bo składki dość sione (1 zł. 80 gr. dla urzędników XII, XI i X st.) ostatnio dopiero obniżono do 1 zł. 30 gr., a pomocy, prawie żadnej, chyba, że za pomoc należy uważać nadsyłane bezpłatnie 2 razy w miesiącu małe, o 4-eh stronniczkach, czasopismo „Życie Urzędnicze, w którym zresztą nic ciekawego znaleźć nie można.

T. D.



## Rozprawa przy drzwiach zamkniętych

W swoim czasie podaliśmy dem okręgowym. Rozprawa tożsamość z 1932 r. M. (ul. Sienkiewicza), poznała na kursach wieczorowych starzą od siebie o cztery lata Gertrudę O. Po kilku dniach Gertruda poprosiła Marysję, aby poszła z nią do krawcowej.

Marysja zgodziła się chętnie i wkrótce znalazły się w kawalerskim mieszkaniu Zygryda P-na. Podczas powtórnej wizyty gospodarz zaprosił ich na obiad. Ponieważ obiad obficie był „zakropiony” — łatwo można się domyśleć, co się dalej stało.

Na skutek doniesienia matki Marysi policja wszczęła dochodzenie. „Gościnny” gospodarz osadzono w więzieniu.

Wczoraj stanął on przed są-

### Jeden dzień pracy dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym do fabryki Jaglom i Szpiro przybyła delegacja lonkietników, która zwróciła się z żądaniem do robotników, aby odstąpili jeden dzień pracy dla bezrobotnych tkaczy lonkietników. Robotnicy zgodzili się ustąpić jeden dzień w tygodniu.

### Domy, które zagrażają bezpieczeństwu

Onegdaj komisja techniczna magistracka na czele z zastępcą komisarza p. Mantey'em dokonała oględzin domów — ruder w różnych punktach miasta, które według doniesień policji grożą zawaleniem. W dniach najbliższych zapadnie decyzja o każdej z tych nieruchomości.

### Łuna nad wsią

W zabudowaniach Sapiesz Nikity we wsi Hornowo wzbuchł pożar. Spłonęły doszczętnie wszystkie budynki drewniane. Ogień przetrzącił się na następne zabudowania, niszcząc dom mieszkalny, stodołę, chlew i różne narzędzia gospodarcze.

Straty wynoszą 5.143 zł. O zbrodnicze podpalenie podejrzany jest Barwieniuk Aleksander.

zbił okno przy drzwiach zamkniętych. P-n został skazany na dwa lata więzienia.

### Lustracje przysposobienia rolniczego S. M. P.

W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną na terenie województwa białostockiego pierw-

### B.O.S.O. ubiega się o zwrot strat

B.O.S.O. zwróciło się za pośrednictwem starostwa grodzkiego do firmy Nobel z prośbą o udzielenie wydatniejszej pomocy na pokrycie częściowych kosztów, spowodowanych ratowaniem jej składów podczas lokalizowania pożaru fabryki sukna Szpiro.

Jak się dowiadujemy, starosta grodzki dr. Zak, który sam był na miejscu pożaru i widział ofiarą pracę strażaków, gorąco poparł prośbę B.O.S.O. Niewątpliwie dyrekcja firmy uwzględni prośbę B.O.S.O.

### Strajk lonkietników

W niedzielę pisaliśmy, iż na tle różnicy wynagrodzeń wśród lonkietników panuje niezadowolenie, gdyż ci, którzy pracują w kooperatywach otrzymują po 40 gr. od tysiąca uderzeń, zaś pozostali po 30-35 gr. Ponieważ pertraktacje z fabrykantami nie dały wyniku lonkietnicy zastrajkowali.

### 100 złotych lub 20 dni aresztu

W związku z awanturą w lesie Zwierzynieckim, wynikłą na tle sprzedaży wódki z budki Nr. 7, starostwo grodzkie skazało Perłę Lizańską za wzięcie zastawu zegarka na 100 zł. grzywny lub 20 dni aresztu. Niezależnie od tego stanie przed sądem za potajemny wyszynk wódki.

### Pamiętajmy o bezrobotnych

## Do wiadomości właścicieli sklepów

Niektórzy właściciele sklepów podnawiali fragmenty fasady domów przed swojemi przedsiębiorstwami w kolorach

odmiennych od całej zabudowy, szpecąc ogólny wygląd domu, a nawet ulicy.

Komisja artystyczna przy magistracie zwraca uwagę, że tego rodzaju roboty mogą być podejmowane tylko po uprzednim uzyskaniu aprobaty tej komisji.

### Gdzie jest najdroższy chleb?

Dnia 1 bm. notowano następujące ceny chleba 65% żytniego pyłowego za kg: Drohiczyn 44 gr., Wilno 43, Kraków 42, Warszawa, Poznań, Gdynia, Toruń, Lwów 40, Pińsk 39, Białystok, Stanisławów, Zyrardów i Kielce 38, Baranowice, Grodno, Lublin i Łódź — 37 gr.

## Mrowisko

W krajach podzwrotnikowych są pewnego gatunku mrówki-ludojady, są termyty wędrujące gromadami, które atakują domy tubylców, o ile są chwilowo niezamieszkałe i zanim mieszkańcy wrócą, niszczą im ściany, podłogi i sprzęty drewniane tak dokładnie, że zostaje z całego budynku garść prochu. Jeśli jednak dom jest zabezpieczony należyte, jeśli mieszkańcy w czasie sprostęgają próby najazdu tych insektów, to oczywiście nic się stać nie może. Rozumny człowiek może się uchronić od tej plagi.

Kraj, jak Polska, ze względu na swoje położenie geograficzne, jest bardziej od innych narażony na najścia „termitów i mrówek”, innego szkodliwego gatunku. W każdej dziedzinie, nielegalny przemyt godzi w nasz przemysł krajowy i w Skarb Państwa, a na żadnym odcinku bardziej, jak na odcinku wyrobów tytoniowych. Przemysł tych ostatnich jest podwójnie szkodliwy: jako właśnie naruszający dochody Skarbu, oraz prawa tysięcy rąk robotniczych w kraju i — jako horrendalne naruszenie najprymitywniejszych pojęć o higienie i czystości.

Szmulce są przewożone w starych, przepoconych, zabłoconych butach — za „pazuchami” na gofem, brudnym, przepoconym ciełe przemytnika — nawet na dnie zatłuszczonych czapek, nawet na dnie... pantalonów. Potem szmulciel ten jest ukrywany gdzie popadnie: w norach, w gołębnikach, w miejscach ustępowych — zdarzało się i w trupiarniach, na cmentarzach. Potem dostaje się on do rąk niechlujnych, do rąk nieraz pokrytych brudem i krostami, do rąk ludzi chorych na choroby skórne i gruźlicze, wytłabiające papierosy z przemycanego tytoniu, w warunkach urągających wszelkiemu pojęciu o aseptyce. Straż graniczna, po-

licja, robi co do niej należy — ale obywatele bagatelizują sobie sprawę własnego zdrowia oraz interesy Skarbu Państwa i krajowego przemysłu ścieląc drogę termitom i ułatwiają im najazd i destrukcyjną działalność.

Kto więc jest bardziej godnym kary? Obywatel Państwa, świadom popieranych złych czynów, czy przemytnik, najęściej człek ograniczony?

### Prawo do grzechu

Szczęśliwym był niegdys nasz praojciec Adam, choć go wypędzono z raju. Miał tylko jedną, jedyną Ewę, bez przyjaciół, dancing, jedwabne desous i kosztowne perfumy były obce mieszkańcom raju.

A dziś pokusy są znacznie większe, pięknie wystrojone kobiety czochają wszędzie. W domu i w biurze, w autobusie i w kinie, w teatrze i w parku spotyka Adam szeleszczące jedwabiem, zgrabne, powabne Ewy, kuszące go bez węża, bez jabłka, ale znacznie skuteczniej.

Nic dziwnego, że w tej groźnej sytuacji dzisiejszy mężczyzna, otoczony zewsząd pokusą, stworzył sobie prawo do grzechu

Tę kwestię nieco frywolną, ale tak bardzo życiową obrał sobie znakomity reżyser czeski Włodzimierz Slavinsky jako temat swego nowego, świetnego filmu p. t. „Prawo do grzechu” traktując go z humorem i werwą.

Melodyjna muzyka, piękna wystawa, czarujące epizody, rozgrywane się nad morzem Adriatyckim, wyborowa obsada aktorska a przedewszystkiem wesofa akcja czynią z tego filmu niezwykle miłe i zabawne widowisko. Premiera tego filmu wzmianowanego i śpiewanego w rozmówiałym dla nas języku czeskim odbyła się wczoraj w kinie „Apollo”.

APOLLO DZIŚ Początek: 6<sup>30</sup>, 8<sup>20</sup> i 10<sup>10</sup>

# Prawo do grzechu

Kapitałna komedia czeska

Ponadto:

Dźwiękowe zdjęcia

## Przyłot kpt. Skarzyńskiego

Przybycie zdobywcy Atlantyku na lotnisko w W-wie  
Przywitanie, przemówienie Triumfalne, przelot przez miasto

CENY OGŁOSZEŃ: mm. wiersz 1 exp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wiersz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Kodaktor i wyd. Ignacy Malinowski, Redakcja i Administracja Rynek Kosciuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63